

Ks. Patryk Gołubców*

KOMUNIKACJA MIĘDZYLUDZKA JAKO INTEGRALNY ELEMENT REALIZACJI ZASADY DOBRA WSPÓLNEGO

INTERPERSONAL COMMUNICATION AS AN INTEGRAL ELEMENT
OF THE IMPLEMENTATION OF THE PRINCIPLE OF THE COMMON GOOD

Abstract: Interpersonal communication is an integral element of a concern for the social development based on the principle of the common good. Without mutual dialogue, respect for diversity as a potential wealth, and also the ability to mutual empathy, there is no way to build a social life. Crisis is an inherent component of the human existence, and experiencing it does not have to mean a final destruction. The encyclical Fratelli tutti is undoubtedly a set of solutions extremely important in overcoming the coronavirus pandemic. According to Pope Francis, Christian hope and brotherhood are the answer to threats arising from the pandemic experience.

Keywords: interpersonal communication, common good, globalization, fear, human rights, Christian hope.

Budowanie międzyludzkich relacji należy do podstawowych potrzeb człowieka wpisanych w jego naturę. Znamienne w tym względzie jest określenie przez Arystotelesa osoby ludzkiej mianem «istoty społecznej» oraz stwierdzenie Thomasa Mertona, zgodnie z którym człowiek nie jest samotną wyspą. To tylko dwa przykłady potwierdzające naturalną skłonność każdej jednostki ludzkiej do tworzenia wspólnoty. Nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowanie człowieka bez tworzenia więzi z innymi ludźmi, czego potwierdzeniem są niewątpliwie obserwowane i badane przez naukowców procesy społecznych przemian. Kreowanie interpersonalnych relacji to nie tylko warunek poprawy szeroko rozumianego dobrobytu społeczeństwa, lecz także indywidualnego rozwoju jednostek.

* Ks. dr Patryk Gołubców – zastępca dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, wykładowca Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu.

Podjmując próbę dokonania diagnozy kondycji współczesnego społeczeństwa, należy zwrócić uwagę na takie czynniki, jak: trwająca od przeszło roku pandemia koronawirusa, ograniczanie lub zanikanie międzyludzkich relacji, poczucie niepewności jutra, paraliżujący wiele sfer ludzkiej egzystencji strach o własne zdrowie i życie, osłabienie kultury dialogu na rzecz kultury „tworzenia murów”, zastępowanie klasycznej komunikacji światem wirtualnym, opartym niejednokrotnie na pijarowskich technikach manipulacji, a także prymat egoizmu i realizacji partykularnych celów nad dobrem wspólnym jako wiodącego celu życia społecznego.

Czas pandemii koronawirusa, z jaką świat musi się mierzyć od przeszło roku, to niewątpliwie ciężka próba dla budowania międzyludzkich relacji. Na fakt ten szczególną uwagę zwraca papież Franciszek w swojej ostatniej encyklice *Fratelli tutti*. Podkreśla on, że istnieje niekwestionowana potrzeba kontynuacji realizacji „[...] marzenia o braterstwie i przyjaźni społecznej, które nie ograniczają się jedynie do słów”¹. Jedyna droga do osiągnięcia wspomnianego celu, zdaniem papieża, wiedzie nie przez wzajemną nieufność i koncentrowanie się wyłącznie na własnych interesach, ale przez „[...] dialog ze wszystkimi ludźmi dobrej woli”². Nawiązując do jednego z rozdziałów dokumentu, można stwierdzić, że receptą na kryzys rozwoju międzyludzkich relacji jest odejście od ekspansywnej kultury „tworzenia murów” na rzecz „budowania mostów” jako wyrazu troski o dobro wspólne³. Dobra wspólnego nie sposób natomiast osiągnąć bez uznania godności osoby ludzkiej jako warunku dążenia do spełnienia „światowego pragnienia braterstwa”. Franciszek zauważa:

Oto piękna tajemnica, aby marzyć i uczynić nasze życie piękną przygodą. Nikt nie może stawić czoła życiu w sposób odosobniony. [...] Potrzebujemy wspólnoty, ażeby nas wspierała, pomogła nam, takiej, w której pomagamy sobie nawzajem patrzeć w przyszłość⁴.

Na podstawie wyżej przytoczonych słów można z całą pewnością stwierdzić, że obserwowana współcześnie tendencja opierania własnego życia na samotności i – w konsekwencji – na odchodzeniu od uniwersalnej zasady dobra wspólnego to swoistego rodzaju „ślepy zaułek”, na jaki skazuje się człowiek tak w indywidualnym, jak i wspólnotowym aspekcie jego życia. Jednocześnie warto podkreślić złudne przeświadczenie, zgodnie z którym ludzkość wyciągnęła odpowiednie

¹ Franciszek. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) [dalej: FT] p. 6.

² Tamże.

³ Zob. szerzej P. Gołubców. *Kultura tworzenia murów w życiu indywidualnym i społecznym w świetle Fratelli tutti*. „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 31:2021 nr 1 (153) s. 37-38.

⁴ Franciszek. *Przemówienie podczas spotkania międzyreligijnego i ekumenicznego z młodzieżą* (Skopje, Macedonia Północna, 7.05.2019). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2019 nr 6 (413) s. 27.

wnioski z dotychczasowego doświadczenia wojny, głodu, eksterminacji i innych, sprzecznych z właściwie rozumianą integracją społeczną, procesów politycznych i przemian kulturowych.

Jako podstawowy błąd antropologiczny w ujęciu autora *Fratelli tutti* jawi się próba narzucania jednorodnego modelu kulturowego. Skoro społeczeństwa i tworzące je narody różnią się między sobą, to wysiłki globalnych decydentów zmierzające do pozbawionej właściwych fundamentów kulturowych unifikacji społecznej mijają się z celem z racji odniesienia do zasady dobra wspólnego. W tego typu modelu społecznego postępu oparta na dialogu komunikacja zostaje zastąpiona przez nieuwzględniający specyfiki poszczególnych społeczeństw dyktat silniejszych, nieuchronnie wiodący do buntu ze strony uboższych warstw społecznych, a nawet całych narodów. Należy jednocześnie wspomnieć, że mija się z prawdą stosowany współcześnie dogmat, zgodnie z którym „[...] ludzka wolność próbuje budować wszystko od zera”, a w rezultacie pojawia się „[...] potrzeba konsumpcji bez ograniczeń i akcentowanie wielu form indywidualizmu bez treści”⁵. Katastrofalną dla budowania dialogu między ludźmi próbę odchodzenia od dziedzictwa przodków papież poddaje zdecydowanej krytyce w słowach skierowanych do młodych ludzi:

[...] jeśli jakaś osoba składa wam propozycję i mówi, byście pomijali historię, czy nie doceniali doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli jedynie w przyszłość, którą ona wam oferuje, czyż nie jest to łatwy sposób pozyskania was dla jej propozycji, abyście robili tylko to, co ona wam mówi? Ta osoba potrzebuje, byście byli puści, wykorzeni, nieufni wobec wszystkiego, abyście ufali jedynie jej obietnicom i podporządkowali się jej planom⁶.

Franciszek przypomina, że nie można budować przyszłości bez odniesienia do prawdy historycznej, podobnie jak nie można mówić o konstruktywnej komunikacji międzyludzkiej bez dialogu i bazowania na niesprzecznym ze zdrowym interesem jednostek dobru wspólnym. Lansowany współcześnie, przytoczony wyżej przez papieża, sposób rozumowania negatywnie oddziałuje na szeroko pojmowany rozwój społeczny, gdyż zubaża on szczególnie młode pokolenie o zdolność do dialogu i myślenie o innych. Jego konsekwencją jest rozmywanie świadomości historycznej, pozbawianie słów ich klasycznych znaczeń, relatywizacja uniwersalnych wartości i zamykanie się w mentalnym bunkrze własnych, nieuwzględniających dobra drugiego człowieka, partykularnych interesów. Finalnie, wspomniane wyżej przedsięwzięcia, określane przez Franciszka mianem „nowych form kolonizacji kulturowej”, prowadzą do zakamuflowanego totalitaryzmu, godzącego

⁵ FT 13.

⁶ Franciszek. *Posynodalna adhortacja apostolska Christus vivit do młodych i całego Ludu Bożego* (25.03.2019) [dalej: ChV] p. 181.

w podstawowe prawa człowieka i pogłębiającego społeczne nierówności, zarówno w ich wymiarze ekonomicznym, jak i kulturowym.

Jednym z przejawów kryzysu międzyludzkich relacji jest coraz bardziej powszechne przyzwolenie na przemilczanie społecznych patologii, takich jak głód, hołdowanie postawie własnego wygodnictwa, bazująca jedynie na ekonomicznych korzyściach i pozbawiona odniesienia do uniwersalnych wartości globalizacja czy dyskryminacja ludzi ze względu na ich etniczne pochodzenie, status ekonomiczny, religię czy kolor skóry. Polityka społeczna, której metodą jest zastępowanie dialogu milczeniem w sytuacji, gdy istnieje ryzyko jakiegokolwiek dyskryminacji, zdecydowanie stoi w opozycji do gwarantującej dążenie do sprawiedliwości zasady dobra wspólnego. W takim wypadku przemilczanie faktów nie skutkuje studzieniem negatywnych emocji w społeczeństwie, lecz pogłębianiem różnic między ludźmi i zanikiem interpersonalnej komunikacji w oparciu o braterski dialog. Zdaniem Franciszka, porzucając braterskie wartości, w tym dialog i społeczną empatię, w sposób nieunikniony zmierza się do „swego rodzaju cynizmu”, którego efektem staną się rozczarowanie, izolacja, zamknięcie w sobie oraz pozbawienie nadziei na lepsze jutro⁷.

Równie niebezpieczną dla budowania życia społecznego w oparciu o dobro wspólne tendencją jest koncentrowanie się na własnym wizerunku. Postrzeganie przez innych jawi się w tym kontekście jako kryterium postępowania, podejmowania decyzji, a także kreowanie modelu życia społecznego.

Kiedy przyszła burza – pisze Franciszek – [...] opadła zasłona stereotypów, którymi przykrywaliśmy nasze «ja», wiecznie zatroskane o własny obraz [...]⁸.

Złudna troska o sposób postrzegania nas przez innych to nic innego jak przejaw egoizmu i próżności, których pielęgnowanie oznacza prymat własnego wizerunku nad prowadzącą do budowania dobra wspólnego, bazującą na dialogu międzyludzką komunikacją. Obnaża ona brak zainteresowania potrzebami innych, zanik zdolności do empatii, krótkowzroczną wiarę we własne siły i iluzję stabilizacji w jej indywidualnym i ogólnospołecznym wymiarze. Papież stwierdza: „[...] karmiliśmy się marzeniami o świetności i wielkości, a doszliśmy do konsumowania rozrywki, zamknięcia i samotności”⁹, zapominając, że „[...] nikt nie ocala się sam, że można się ocalić tylko razem [...]”, gdyż ostatni, związany z epidemią koronawirusa kryzys dobitnie pokazał „[...] naszą słabość i obnażył fałszywe i zbędne pewniki, z którymi tworzyliśmy nasze plany, projekty, zwyczaje i priorytety”¹⁰.

⁷ Tenże. *Przemówienie do przedstawicieli świata akademickiego i kultury* (Cagliari, Włochy, 22.09.2013). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2013 nr 11 (357) s. 27-28.

⁸ Tenże. *Homilia z okazji nadzwyczajnej modlitwy błagalnej o ustanie pandemii* (27.03.2020). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2020 nr 4 (421) s. 4.

⁹ FT 33.

¹⁰ Tamże 32.

Podsumowując papieską refleksję na temat przeświadczenia o stabilizacji płynącego ze skupiania się jedynie na własnym wizerunku, należy zauważyć, że jest ono prostą drogą do eliminowania międzyludzkich relacji poprzez zastępowanie wzajemnej komunikacji doraźnym dążeniem do osiągnięcia egoistycznych celów.

Wypaczeniem międzyludzkiej komunikacji jako narzędzia do budowania dobra wspólnego jest także postawa brutalnego ingerowania w sferę prywatności innych. Według autora encykliki

[...] narastają postawy zamknięcia i nietolerancji, izolujące nas od innych, dystanse międzyludzkie skracają się lub znikają do tego stopnia, że przestaje istnieć prawo do prywatności. Wszystko staje się rodzajem spektaklu, który można śledzić, podglądać, a życie zostaje wystawione na nieustanną kontrolę. W komunikacji cyfrowej dąży się do pokazania wszystkiego, a każda jednostka staje się obiektem spojrzeń, które rewidują, obnażają i rozpowszechniają, często anonimowo. Szacunek dla drugiego człowieka całkiem się rozpada [...]¹¹.

Można zauważyć, iż błędnie pojmowane skracanie dystansu w relacjach międzyludzkich prowadzi do braku poszanowania dla niezbywalnej wartości, jaką jest ludzka godność, i w konsekwencji do instrumentalnego traktowania człowieka. Bez prywatności osoba ludzka jawi się jako narzędzie do osiągnięcia własnych celów przez silniejszych. Towarzyszące wspomnianemu zjawisku poczucie wykorzystania w efekcie naiwnego ekshibicjonizmu, jakiego doświadczają osoby gorzej sytuowane, prowadzi do powiększania ich frustracji, kompleksów, czyniąc jednocześnie ich nieufnymi, zbuntowanymi i samotnymi. Warto przy tej okazji zauważyć, że podkreślanie różnic między ludźmi, wszelkie próby antagonizowania narodów czy społeczeństw oraz pogłębianie społecznych nierówności w sposób nieunikniony prowadzi do postaw rewolucyjnych i anarchistycznych, jawnie sprzecznych z realizacją zasady dobra wspólnego w życiu społecznym. Każdy kryzys, którego nie próbuje się przezwyciężyć dialogiem i dążeniem do zaspokajania potrzeb jak najszerzych grup społecznych, powoduje ekspansję wzajemnej wrogości, bezdusznej rywalizacji czy też pogłębiającej społeczne i ekonomiczne nierówności hegemonii najsilniejszych.

Należy zwrócić uwagę na refleksję Franciszka odnośnie do iluzoryczności zastępowania świata realnego wirtualnym. Papież zauważa:

[...] media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich¹².

¹¹ Tamże 42.

¹² ChV 88.

Mówi również:

Potrzeba gestów fizycznych, mimiki, milczenia, mowy ciała, a nawet zapachu, drżenia rąk, rumieńca, potu, ponieważ to wszystko mówi i należy do komunikacji międzyludzkiej. Kontakty wirtualne, które zwalniają ze zmuśnionego pielęgnowania przyjaźni, ze stabilnej wzajemności, a także z dojrzewającej z czasem zgodności, mają pozory kontaktów towarzyskich. Nie budują prawdziwie «nas», ale zazwyczaj maskują i wzmacniają ten sam indywidualizm, który wyraża się w ksenofobii i pogardzie dla słabych. Połączenie cyfrowe nie wystarcza do budowania mostów, nie jest w stanie zjednoczyć ludzkości¹³.

Przytoczone słowa papieża zdają się oddawać pandemiczną rzeczywistość, w której zaistniała konieczność zastosowania wirtualnych form komunikacji, jako pewnego rodzaju substytutu kontaktów realnych. Autor encykliki wyraźnie podkreśla, że świat wirtualny nie jest w stanie w pełni zastąpić pozytywnych skutków realnych form budowania międzyludzkich kontaktów. Aktualne zatem zdaje się pytanie: jak będzie wyglądała rzeczywistość i formy interpersonalnej komunikacji po zakończeniu pandemii? Czy rzeczywistość cyfrowa ponownie ustąpi miejsca bezpośrednim kontaktom czy też wyłonione w dobie pandemii rozwiązania i technologiczne innowacje będą podtrzymane i w jakiej formie? Można w tym kontekście zauważyć, że autentyczna troska o dobro wspólne jest bardziej możliwa do osiągnięcia na drodze komunikacji bezpośredniej, w której znaczenie mają nie tylko przekazywane treści i wymiana informacji, lecz także pozawerbalne sposoby budowania relacji z innymi. Zdaniem Franciszka bezpośredni kontakt między ludźmi zmniejsza ryzyko manipulacji faktami, gdyż znacznie powiększa możliwość ich weryfikacji. Mówiąc o zagrożeniach płynących z posługiwania się jedynie wirtualnymi (zdalnymi) formami komunikacji, papież ocenia, że

Te zamknięte obiegi ułatwiają rozpowszechnianie fałszywych informacji i wiadomości, podsycając uprzedzenia i nienawiść¹⁴.

Wszystko zaś, co wiedzie do uprzedzeń i nienawiści, zdecydowanie stoi w opozycji do właściwej realizacji zasady dobra wspólnego wżyciu społecznym.

Nie sposób tworzyć autentycznych relacji między ludźmi, jak również troszczyć się o dobro wspólne bez postawy otwartości. „Usiąść i słuchać drugiego człowieka” – to według papieża właściwa droga do międzyludzkiej komunikacji¹⁵. Podążając nią, człowiek uzdalnia się do pokonywania własnego narcyzmu, uczy się z empatią wsłuchiwać w potrzeby innych i w efekcie prowadzi do poszukiwania wspólnych rozwiązań w zakresie kreowania życia społecznego. Komunikacja zakłada dialog, a nie monolog, opierany nawet na najbardziej wyrafinowanych

¹³ FT 43.

¹⁴ ChV 89.

¹⁵ FT 48.

intelektualnych konstrukcjach. Bez dialogu nie może być mowy o pokoju i długofalowych rozwiązaniach na wszelkich płaszczyznach ludzkiej egzystencji: społecznej, politycznej, ekonomicznej czy kulturowej. W przeciwnym razie

[...] wszystko zamienia się w pośpieszne i niespokojne kliknięcie oraz SMS-y, zagrożona jest podstawowa struktura mądrej komunikacji międzyludzkiej. Tworzy się nowy styl życia, w którym buduje się to, co chce się mieć przed sobą, wyłączając wszystko to, czego nie da się kontrolować ani poznać powierzchownie i natychmiast¹⁶.

Należy zauważyć, że niezwykle istotnym aspektem międzyludzkiej komunikacji jest jej twórczy charakter. Bez twórczego wymiaru wymiany poglądów zamiast rozwoju społeczeństwa czeka regres, a tym samym skutkująca brakiem troski o dobro wspólne dekompozycja życia społecznego.

Franciszek stwierdza:

[...] powierzchowna i smutna tęsknota, prowadząca do kopiowania i kupowania zamiast tworzenia, powoduje bardzo niską samoocenę¹⁷.

Kultura konsumpcjonizmu, będąca cechą charakterystyczną współczesnego świata, pozbawia ludzi zdolności do kreatywnego modyfikowania własnego życia jednostek, całych społeczeństw i interpersonalnych relacji. Bez wymiany myśli między ludźmi nie może być mowy o rozwoju społecznym, opartym na zasadzie dobra wspólnego.

Mimo dramatycznych konsekwencji epidemii koronawirusa, jak chociażby paraliżujący lęk przed utratą zdrowia lub życia, a także wzrastające w ludziach poczucie alienacji prowadzące do depresji, papież zauważa, że chrześcijańska nadzieja szczególnie w dzisiejszych czasach powinna zajmować jedno z kluczowych miejsc w ludzkiej świadomości. „Bóg bowiem nadal sieje ziarno dobra w ludzkości”¹⁸ – stwierdza autor encykliki i dodaje:

[...] nadzieja jest odważna, potrafi spoglądać dalej, poza osobistą wygodę, poza małe pewności i zadowolenia, które zawężają widnokrąg, aby otwierać się na wielkie ideały, czyniące życie piękniejszym i godniejszym¹⁹.

Jako antidotum na współczesny kryzys jakościowy międzyludzkiej komunikacji, przekładający się na marginalizację zasady dobra wspólnego Franciszek proponuje odwołanie się do ufnej nadziei, kierując do odbiorców dokumentu własnego autorstwa apel: „Podążajmy w nadziei”²⁰.

¹⁶ Tamże 49.

¹⁷ Tamże 51.

¹⁸ Tamże 54.

¹⁹ *Pozdrowienia* (Ośrodek Kulturalny im. Ks. Felixa Vareli, Hawana, Kuba, 20.09.2015). „L'Osservatore Romano” 21-22.09.2015 s. 6.

²⁰ FT 55.

Niezwykle istotnym elementem budowania życia społecznego w oparciu o dobro wspólne zdaniem papieża jest traktowanie obecnego czasu kryzysu nie jako okazji do bogacenia się i poszerzania własnej strefy wpływów kosztem innych, ale jako możliwości tworzenia „kultury spotkania”:

[...] życie każdego z nas jest związane z życiem innych: życie nie jest czasem, który przemija, ale czasem spotkania²¹.

Franciszek podkreśla tym samym, że celem ludzkiej egzystencji nie jest gromadzenie dóbr doczesnych, przemijających ze swej natury, ale nieustanne odnośnienie *chronos* do *kairos*, a więc rzeczywistości ludzkiej do boskiej²². To według autora *Fratelli tutti* gwarancja, by żaden człowiek nie musiał samotnie mierzyć się z trudami ziemskiej egzystencji, będąc „[...] pozostawiony na obrzeżach życia”²³. Filozofia życia oparta na założeniu, że życie stanowi bazujące na dialogu i empatii spotkanie z innymi, to recepta na bólaczki samotności i brak sensu ziemskiej egzystencji.

Franciszek zauważa, że nie ma możliwości budowania życia społecznego zakorzenionego w chrześcijańskich wartościach, jeśli drugiego człowieka traktuje się jako potencjalnego konkurenta, wręcz intruza, a nie jako bliźniego. Bliźni to ten, za kogo gotowi jesteśmy wziąć odpowiedzialność, nieść pomoc na miarę ludzkich możliwości, kogo odmienność traktuje się jako ubogacającą różnorodność, a nie powód do eksponowania podziałów i eskalowania wzajemnej nieufności. Nawiązując do biblijnego znaczenia słowa «bliźni», papież definiuje go jako kogoś, „[...] kto jest najbliższy, kto jest tuż obok”²⁴, bez względu na jego narodowościową, kulturową czy społeczną przynależność. Tym samym autor encykliki daje jasno do zrozumienia, że bez traktowania drugiego człowieka jako «bliźniego» i bez troski o konstruktywną komunikację międzyludzką budowanie własnej przyszłości oraz przyszłości społeczeństwa i – w globalnym, perspektywistycznym ujęciu – przyszłości ludzkości jako bytu cywilizacyjnego stanowić może jedynie fikcję, pozbawioną trwałych fundamentów i określonego, długofalowego celu.

Podsumowując niniejszą refleksję na temat komunikacji międzyludzkiej jako integralnego elementu realizacji dobra wspólnego, należy przytoczyć stwierdzenie papieża:

[...] życie istnieje tam, gdzie jest więź, jedność, braterstwo; i jest życiem silniejszym od śmierci, kiedy jest zbudowane na prawdziwych relacjach i więziach

²¹ *Videomessaggio all TED 2017 di Vancouver* (26.04.2017). „L'Osservatore Romano” 27.04.2017 s. 7.

²² FT 66.

²³ Tamże 68.

²⁴ Tamże 80.

wierności. Przeciwnie, nie ma życia tam, gdzie człowiek uważa, że należy tylko do siebie i chce żyć jak wyspa – w tych postawach przeważa śmierć²⁵.

Bez względu na kryzysy, jakich człowiek doświadcza, nie wyłączając tego ostatniego, związanego z nieoczekiwanymi skutkami pandemicznej rzeczywistości, między życiem a śmiercią nie ma znaku równości. Człowiek jest powołany do życia: doczesnego i – finalnie – wiecznego. Narzędziem sprzyjającym tworzeniu cywilizacji życia jest wzajemna komunikacja, dialog, szukanie punktów stycznych, eliminowanie pozbawionych perspektyw różnic lub odnajdywanie w nich szanse rozwoju i wzajemnego ubogacania się. Mimo kryzysów i sytuacji po ludzku nie do przewyciężenia, nie tracąc zakorzenionej w odniesieniu do Boga nadziei i budując relacje oparte na konstruktywnej komunikacji międzyludzkiej, człowiek nie ztraci celu, jakim jest właściwie rozumiany rozwój społeczny, którego nieodzownym elementem jest kierowanie się katolicką zasadą dobra wspólnego.

Konkludując niniejszą refleksję, warto przytoczyć metaforę, którą posłużył się francuski pisarz Antoine de Saint-Exupery, a którą można z całą pewnością odnieść do mechanizmu budowania życia społecznego:

Jeżeli każdy kamień nie zajmie miejsca, które mu jest przeznaczone, nie stanie świątynia. Gdy natomiast każdy kamień jest na swoim miejscu i służy świątyni, ważna jest tylko cisza, która króluje wewnątrz, i modlitwa, która się tam rodzi²⁶.

Przyjmując, że „kamieniem” jest każda współtworząca społeczeństwo osoba ludzka, „świątynią” – społeczeństwo, „ciszą” – ład i rozwój społeczny, zaś „modlitwą” – odniesienie do uniwersalnych wartości, w tym do zasady dobra wspólnego, można zauważyć, że jedynie harmonijne i zgodne ze sztuką murarską ułożenie kamieni składających się na całość gmachu świątyni, symbolizujące międzyludzką komunikację, warunkuje właściwe i celowe funkcjonowanie „świątyni”, a więc społeczeństwa jako wspólnoty ludzkiej, której członków łączą wspólne cele i wartości. Bez kamieni nie ma świątyni, gdyż są one jej budulcem, ale także bez świątyni kamienie nie mają znaczenia, bo nie tworząc świątyni, są bezużyteczne.

BIBLIOGRAFIA

- Anioł Pański* (10.11.2019). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2018 nr 12 (418) s. 32.
Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
Franciszek, *Homilia z okazji nadzwyczajnej modlitwy błagalnej o ustanie pandemii* (27.03.2020). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2020 nr 4 (421) s. 4.
Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli świata akademickiego i kultury* (Cagliari, Włochy, 22.09.2013). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2013 nr 11 (357) s. 27-28.

²⁵ *Anioł Pański* (10.11.2019). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2019 nr 12 (418) s. 32.

²⁶ A. de Saint Exupery. *Twierdza*. Warszawa 2009 s. 79.

- Franciszek, *Przemówienie podczas spotkania międzyreligijnego i ekumenicznego z młodzieżą* (Skopje, Macedonia Północna, 7.05.2019). „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2019 nr 6 (413) s. 27.
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Christus vivit do młodych i całego Ludu Bożego* (25.03.2019).
- Gołubców P., *Kultura tworzenia murów w życiu indywidualnym i społecznym w świetle Fratelli tutti*. „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 31:2021 nr 1 (153) s. 36-46.
- Pozdrowienia*, Ośrodek Kulturalny im. ks. Felixa Vareli (Hawana, Kuba, 20.09.2015). „L'Osservatore Romano” 21-22.09.2015 s. 6.
- Saint Exupery de A., *Twierdza*, Warszawa 2009.
- Videomessaggio all TED 2017 di Vancouver* (26.04.2017). „L'Osservatore Romano” 27.04.2017 s. 7.

Streszczenie: Komunikacja międzyludzka to integralny element troski o społeczny rozwój oparty o zasadę dobra wspólnego. Bez wzajemnego dialogu, poszanowania odmienności jako potencjalnego bogactwa, a także zdolności do wzajemnej empatii nie może być mowy o budowaniu życia społecznego. Kryzys to nieodłączny komponent ludzkiej egzystencji, a doświadczanie go nie musi oznaczać finalnej destrukcji. Encyklika Fratelli tutti to niewątpliwie zbiór rozwiązań niezwykle istotnych w przewyciężeniu pandemii koronawirusa. Zdaniem papieża Franciszka odpowiedzią na płynące z pandemicznego doświadczenia zagrożenia jest chrześcijańska nadzieja oraz braterstwo.

Słowa kluczowe: komunikacja międzyludzka, dobro wspólne, globalizacja, lęk, prawa człowieka, chrześcijańska nadzieja.